

*Emilia Żyłkiewicz*

## **Tożsamość europejska w kontekście Wspólnoty**

Tożsamość, z jednej strony jest bardziej procesem niż zwartą i niezmienną kategorią, do której może się człowiek odwoływać, z drugiej jednak strony, dostarcza poczucia stabilności przy całej zmienności świata współczesnego. Okazuje się, iż dzięki procesowi poszerzania tożsamości, ludzie doznają komfortu bezpiecznej stałości w ewoluowaniu nadal tego samego „ja” wewnętrznego. „(...) w różnych chwilach naszego życia możemy stwierdzić, że ktoś jest ten sam, lecz nie taki sam”<sup>1</sup>.

Celem artykułu jest zaprezentowanie unikalnej jedności w różnorodności jednoczącej się, ale niejednolitej Europy, ze wskazaniem silnej potrzeby edukacji europejskiej i umiędzynarodawiania wspólnot edukacyjnych w celu nabywania **tożsamości europejskiej** w sensie społecznym i kulturowym, jednocześnie ukazując „naturalność” nienaturalnego, gdyż społecznego procesu poszerzania identyfikacji do poziomu ponadnarodowego, kontynentalnego (euroregionów i Europy). Dorota Misiejuk pisze o wspólnotach konstruowanych intencjonalnie „z powodu uświadomionych potrzeb grupy w konkretnych warunkach politycznych. Przykładem może być tutaj wspólnota lokalna, regionalna czy narodowa lub – konstruowana obecnie wspólnota europejska”<sup>2</sup>. Zaprezentuję również wyniki badań opinii grupy międzynarodowych studentów, z pięciu państw europejskich, obecnych podczas Intensive Programme (Kurs Intensywny) w Kłajpedzie w 2008 roku w kwestii subiektywnego poczucia bycia Europejczykiem lub nie.

W tytule pracy celowo umieściłam słowo Wspólnota zaczynające się z wielkiej litery, mając w domyśle Unię Europejską. Nie oznacza to, jednak,

- 
- 1 R. Szwed, *Tożsamość a obcość kulturowa. Studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Lublin 2003.
  - 2 D. Misiejuk, *Kreowanie wspólnoty. Pedagogiczne aspekty rozwoju wrażliwości międzykulturowej*, [w:] *Kultura jako fundament wspólnoty edukacyjnej*, A. Sajdak (red.), Kraków 2005, s. 81.

iz tożsamość europejską traktuję jako odpowiednik identyfikacji unijnej. Przeprowadziłam badania jedynie wśród studentów mieszkających w państwach będących po akcesji do struktury ponadnarodowej (UE), tym samym zawęziłam rozważania do obszaru Wspólnoty (rozumianej w sensie politycznym).

Tożsamość analizowana w sferze społecznej jawi się jako proces i jako wynik społecznej kategoryzacji. Odpowiadając na pytanie „Kim jestem?” człowiek najczęściej posiłkuje się wiedzą i własnym doświadczeniem świata społecznego i pełnionych w nim ról. W celu identyfikacji można odnieść się do takich konstruktów społecznych jak rodzina, szkoła, środowisko lokalne czy regionalne, grupa koleżeńska, zawodowa, etniczność, narodowość. Dziecko rodziców wstępując w kolejne kręgi społeczne staje się stopniowo bratem czy siostrą, kolegą, kuzynem, uczniem, przyjacielem, uzyskuje świadomość bycia mieszkańcem wsi, miasta, regionu i państwa. Czy możliwa jest jednak identyfikacja z grupą ponadnarodową, w naszym wypadku z Europą, europejskością, innymi Europejczykami?

Sposób, w jaki J. Miluska pisze o tożsamości społecznej jako sumie wszystkich społecznych identyfikacji, powoduje tym samym wyróżnienie „swojej identyfikacji z grupą ponadnarodową, mając wspólne korzenie kulturowe i ten sam region zamieszkania, a więc z Europą”<sup>3</sup>. Okazuje się, iż powyżej wymienione dwa faktory tożsamości europejskiej (geograficzna lokalizacja i wspólnota kulturowa), występując łącznie, są niezbędne, w celu identyfikowania się z obszarem ponadnarodowym. Uważam, że warte podkreślenia jest, iż jedynie zamieszkiwanie tego samego obszaru nie upoważnia do nabywania tożsamości ponadnarodowej, ponieważ mieszkaniec Europy wcale nie musi być/czuć się Europejczykiem. Arab przyjeżdżający i mieszkający we Francji nie czuje się Europejczykiem, gdyż kultura, religia, w której wzrastał jest dalece odległa od „korzeni kulturowych” regionu, w którym przyszło mu żyć, co nie zmienia faktu, iż jest mieszkańcem Europy czy „Nowym Europejczykiem”. W dobie rozpowszechnienia zjawiska migracji ludzie przemieszczają się do innych miast, państw, na inne kontynenty. Podczas osobistych rozmów z dziećmi holenderskich imigrantów z Turcji wynikało, że wcale nie czują się oni Holendrami, ani Europejczykami (pomimo posiadania obywatelstwa i paszportu kraju zamieszkania, biegłego władania językiem holenderskim, uczęszczania do szkół publicznych z dziećmi innych narodowości),

3 J. Miluska, *Tożsamość Europejczyka – fakt czy artefakt?*, [w:] *Etniczność i obywatelstwo w nowej Europie. Konteksty edukacji międzykulturowej*, J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobecki (red.), Białystok 2007, s. 53.

ponieważ kultywują zupełnie inną tradycję i kulturę, są wyznawcami innej religii i wartości. Przez sam fakt zamieszkiwania kontynentu europejskiego, opisanych powyżej Turków możemy nazwać mieszkańcami Europy, ale nie Europejczykami.

Proces nabywania tożsamości społecznej można potraktować jako zjawisko włączania jednostki w kolejne etapy życia społecznego. Tadeusz Pilch, powołując się na koncepcję kręgów środowiskowych J. Pietera, analizuje proces rozwoju człowieka w kontekście spirali, w której centralne miejsce zajmuje rodzina, następnie usytuowana jest społeczność lokalna, aż do uczestnictwa człowieka w kulturze i społeczeństwie globalnym. „W tym sensie rodzina macierzysta – programuje rodzinę własną człowieka, kultura lokalna, etniczna uczy nastawienia do kultury globalnej”<sup>4</sup>. Swobodne i bezpieczne egzystowanie w najbliższym środowisku, identyfikowanie się z regionem „własnym” sytuuje człowieka w pewnym miejscu w przestrzeni, powoduje, iż przestaje postrzegać siebie w kategoriach nijakości czy regionalnej „bezdomności”. Sądzę, iż silne poczucie tożsamości lokalnej połączone z ciekawością poznawczą, otwartością, motywacją i kompetencjami merytorycznymi, zwiększa możliwość i potrzebę eksplorowania szerszych przestrzeni (kontynentalnej i/lub globalnej). Ponadto tożsamość regionalna czy narodowa może stanowić rodzaj antidotum na źle pojmowany globalizm, w którym życie ludzkie we współczesnym świecie jest postrzegane jako marna egzystencja, bycie ciągle na rozdrożu z przymusem nieustannego podejmowania decyzji.

Wartym ponownego podkreślenia jest, iż rozwój tożsamości dokonuje się na poziomie mikro- i makrospołecznym. „W przypadku dzieci i ludzi młodych kontekstem rozwoju jest nie tylko rodzina, ale geograficzne, historyczne i społeczne uwarunkowania, w których ta rodzina żyje. W tym wypadku Europa jest społecznym i politycznym obszarem do rozwoju tym, którzy się tu urodzili i którzy są wychowywani w tej części świata”<sup>5</sup>.

Uważam, że w szczególności stopniu dzieci i ludzie młodzi, obecnie wzrastający w dynamicznie zmieniającym się społeczeństwie, „dotkniętym” nowoczesnością (przez media, globalną ekonomię i gospodarkę oraz technologię sposobów komunikacji) masowo doświadczą nowego elementu

4 *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), Warszawa 1995, s. 161.

5 M. Fulop, A. Ross, *Europe as a context for the development of identity*, [in:] *Growing up in Europe Today. Developing identities among adolescents*, M. Fulop, A. Ross (ed.), Stoke on Trent 2005, p. 1, tłum., E. Żyłkiewicz.

społecznej identyfikacji z Europą. „Tożsamość prawdopodobnie zmienia się: tożsamości narodowe w rozwoju podłużnym będą powodowały nowe identyfikacje z ponadnarodowymi regionami i uniami (*sub-national regions* i *supra-national unions*)”<sup>6</sup>. Mirosław Sobecki wskazuje, że „wieki koncentrowania się w zabiegach kulturalizacyjnych jedynie na narodzie, wymagają dziś zmiany proporcji na rzecz dowartościowania perspektywy europejskiej”<sup>7</sup>. Ponadto wskazuje na obligatoryjną kulturalizację systemów oświatowych poszczególnych państw, z uwzględnieniem źródeł kultury europejskiej (Grecja, Cesarstwo Rzymskie i judaizm), i kulturowego wkładu nowożytnych państw Europy do Wspólnoty.

Czyż nie jest tak, iż idąc ulicą wielokulturowego miasta, jakim jest np. Londyn czy Berlin, nie jesteśmy w stanie rozpoznać narodowości (szczególnie młodych) ludzi, których mijamy? Wszyscy nastolatki, młodzi dorośli w całej Europie noszą podobne fryzury, ubrania tych samych marek, używają identycznych gadżetów, słuchają podobnej muzyki, oglądają te same filmy, etc. Victoria Thorensen wskazuje, iż „geograficzne, biologiczne, polityczne, ekonomiczne i historyczne faktory nie stanowią nadal elementów budujących tożsamość młodych Europejczyków”<sup>8</sup>. Czy solidne „filary” kreujące tożsamość zostają zastępowane dostrzeganiem podobieństwa i określania mianem „swoich”, ludzi, którzy w podobny do nas sposób konsumują? Okazuje się, że współczesny rozwój techniki i informatyki spowodował podniesienie standardu życia, zwiększył dobrobyt i dostępność dóbr konsumpcyjnych, które to stały się nadrzędną wartością w życiu Europejczyków.

Pewnym jest, że młodzi Europejczycy, w przeciwieństwie do poprzednich generacji, są bardziej świadomi możliwości, jakie oferuje im wspólnotowy kontynent, na którym żyją. Mogą podróżować bez paszportu, nie doświadczają uciążliwości przekraczania granic, studiują, pracują, wyjeżdżają na wymiany międzynarodowe, aby tam zdobywać wiedzę i doświadczenie, poznawać inne kultury, ludzi i samego siebie. Coraz częściej rozpatrują kwestię poznawania Europy jako coś, do czego mają prawo, co jest normalne, codzienne, niż w kategorii przywileju. „(...) coraz więcej młodych ludzi w Europie studiuje, pracuje i podróżuje do innych krajów europejskich, niż

6 *Growing up in Europe Today. Developing identities among adolescents*, M. Fulop, A. Ross (ed.), op. cit., p. VII-VIII.

7 M. Sobecki, *Kultura symboliczna a tożsamość. Studium tożsamości kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*, Białystok 2007, s. 127.

8 M. Fulop, A. Ross, *Europe as a context for...*, p. 7, tłum. E. Żyłkiewicz.

w innym momencie historii, a ten fenomen jest większy niż w jakimkolwiek innym regionie świata (...)”<sup>9</sup>.

Myśląc o Europie możemy stwierdzić, iż jest w niej coś szczególnego, specyficznego, innego od pozostałych miejsc na ziemi. Zalążków Europy należy poszukiwać w „starożytnej Grecji i Rzymie, stąd wzięła początek europejska kultura, gdzie kształtowały się pojęcia demokracji i wolności, gdzie powstały zręby dzisiejszego prawa”<sup>10</sup>.

europejskiej: Ateny, Rzym i Jerozolima (Grecja, Cesarstwo Rzymskie i judaizm, a dalej chrześcijaństwo). „Grecja to dziedzictwo świadomości obywatelskiej i poczucia wolności. Rzym to państwo i prawo, to idea pokoju, (...) to trwały przez stulecia model władzy: zarówno królewskiej, cesarskiej, jak i papieskiej. Jerozolima to przede wszystkim monoteizm (...)”<sup>11</sup>.

Reasumując, można pokusić się o stwierdzenie, iż rdzenna Europa jest kontynentem wolnych i świadomych obywateli żyjących w pokoju zjednoczenia, w państwach prawa, rządzonych demokratycznie, chrześcijan. Po przytoczonej powyżej uproszczonej charakterystyce źródeł Europy można powątpiewać w europejskość Hiszpanii będącej pod wpływami arabskimi, co z Europą Centralną i Wschodnią, niebędącą nigdy w granicach Imperium Rzymskiego, co z wielokulturową Wielką Brytanią, Francją czy Holandią, obecnie doświadczającą zjawiska pozaeuropejskich imigracji? W wyniku powszechnej ruchliwości przestrzennej, obywatele Europy zobowiązani są do tworzenia systemu aktywnej integracji nowych Europejczyków (tj. brytyjskich Pakistańczyków, niemieckich Turków, holenderskich Marokańczyków, francuskich Algierczyków, ale też belgijskich Polaków, irlandzkich Litwinów, itd.). Niezaprzeczalnym jest, że Europa stanowi konglomerat różnorodności, przez co nie jest jednolita, ale jedyna i unikalnie niepowtarzalna. Już starożytni Grecy proklamowali hasło „jedności w różnorodności” w odniesieniu do kontynentu, na którym żyli.

Coraz więcej ludzi (w zdecydowanej większości) wolnej i demokratycznej Europie jest wykluczonych z pełnienia obowiązków i korzystania bez ograniczeń z przywilejów obywatelskich. „Nie-obywatele” są nielegalnymi imigrantami, uchodźcami, osobami, którym został przyznany pobyt tymczasowy na terytorium konkretnego kraju. Czynniki przyciągające (*pull*

9 Ibidem, p. 6.

10 *Co to jest Wspólnota Europejska?*, M. Zalewska-Zemła, R. Budnik (red.), Gliwice 1993, s. 22.

11 K. Grażawski, *Współczesne problemy integracji społeczno-kulturowej Europy*, Włocławek 2003, s. 17.

factors)<sup>12</sup> stanowią o wyjątkowej atrakcyjności zachodniej części kontynentu, do którego podążają „nie-obywatele”. Edukacja międzykulturowa stoi więc przed ogromnym wyzwaniem w Europie – aby integrować Europejczyków, z „nowymi Europejczykami” i „nie-obywatelami”. Jerzy Nikitorowicz pisze, iż „Wielokulturowość jest bowiem faktem i winna być postrzegana jako dobro i wielowariantowość działań edukacyjnych, jako wyzwanie i szansa edukacji”<sup>13</sup>. W celu profesjonalnego wypełnienia misji edukacji na rzecz integracji społecznej różnych grup obywateli, należy przede wszystkim umożliwić nauczycielom i kandydatom na nauczycieli, czyli studentom, osobisty kontakt i możliwość bezpośredniego doświadczenia innych kultur. Nie wystarczy czytać, oglądać na zdjęciach, obserwować w filmach „Innego”. Prawdziwości relacji można doświadczać jedynie w bezpośrednim spotkaniu. Młodzi ludzie w procesie komunikowania się z człowiekiem różnym od siebie odkrywają własne „ja” i nabywają tożsamość międzykulturową, która znacznie wykracza poza identyfikację narodową. „Poznać siebie możemy jedynie w relacji z innymi”<sup>14</sup>.

Jak pisze K.A. Smith, istnieje wyraźna potrzeba umiędzynaradawiania wspólnot edukacyjnych. W tym celu należy próbować:

- postrzegać wartość innych kultur jako możliwość wzbogacenia własnego doświadczenia kulturowego, niezagrażającego własnej tożsamości;
- rozwijać empatię i zdolności wchodzenia w odmienne mentalności i kultury, w taki sposób, aby umieć czerpać prawdziwe zadowolenie ze smakowania ich specyficznej inności;
- rozwijać postawy zrównoważonego dystansu kulturowego, co w efekcie prowadzi do zdolności uznania własnego stanowiska za jedno pośród wielu równouprawnionych i posiadających równą naszemu wartość i doniosłość<sup>15</sup>.

Bezpośredni kontakt w edukacji międzykulturowej umożliwi społeczne przyzwolenie na otwartość oraz gotowość do interakcji i komunikacji z odmiennym podmiotem, spowoduje zmniejszenie dystansu i ułatwi nawiąza-

12 Szerzej w: J. Auleytner, K. Głąbicka, *Polityka społeczna*, Warszawa 2000; W. Danilewicz, *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok 2006.

13 J. Nikitorowicz, *Polacy u obcych i wobec obcych*, [w:] *Demokracja a oświata, kształcenie i wychowanie*, H. Kwiatkowska, Z. Kwieciński (red.), Toruń 1996, s. 336.

14 M. Carrithers, *Dlaczego ludzie mają kultury*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 1994, s. 12.

15 K.A. Smith, *Budowanie fundamentów międzynarodowych wspólnot edukacyjnych: Globalne kierunki i przeszkody dla polskich pedagogów*, [w:] *Fundamenty edukacyjnej wspólnoty*, J. Danilewska (red.), Kraków 2005, s. 28.

nie relacji w celu zwiększonej równości i spójności społecznej na rzecz integracji kultur. Doświadczenie międzykulturowe, jak podkreśla European Federation for Intercultural Learning, jest procesem powodującym większą ludzką świadomość kultury własnej, poprzez jakościowe zanurzenie w odmiennej kulturze. Dzieje się tak, ponieważ człowiek uczestnicząc w kulturowej wspólnocie, czuje się bezpiecznym, poprzez przynależność do niej, co w konsekwencji powoduje komfortowe wychodzenie na pogranicza innych kultur, bez ryzyka destabilizacji własnej tożsamości. Okazuje się, że interakcje międzykulturowe stały się nieuniknionym i jakże wartościowym poznawczo elementem współczesnego świata.

Można zauważyć, iż Europa jest bardzo zróżnicowanym kontynentem, zarówno pod względem społecznym, kulturowym, politycznym, ekonomicznym, narodowym czy religijnym. Wspomniana wielość powinna być unikatowym jej skarbem, atrybutem i cechą pozytywnie wyróżniającą. *Unity in diversity* (zjednoczenie w różnorodności) w pełni definiuje współczesną misję Europy integrującej się. „(...) kultura europejska określana przez swą różnorodność (wielość języków, wyznań, obyczajów) dąży do wspólności, a nawet jedności (kulturowej, terytorialnej, gospodarczej, politycznej) poprzez poszanowanie różnorodności”<sup>16</sup>. Podsumowując można stwierdzić, iż Europa charakteryzuje się jednością cywilizacyjną (wspólne dziedzictwo kulturowe grecko-rzymsko-chrześcijańskie), dalece różną od jednolitości (społecznej, politycznej czy kulturowej). Europejskie kultury i społeczeństwa to sieci egzystujące we wzajemnych zależnościach. Oznacza to, iż na terytorium kontynentu zaobserwować można bliższe związki pomiędzy poszczególnymi państwami (wzrost możliwości edukacyjnych, zawodowych w Unii Europejskiej), które w coraz większym stopniu pozostają w zależności wobec wydarzeń w „sąsiadującym” kraju. Możliwe jest to dzięki nowoczesnym formom sposobów komunikowania się ludzi.

Niektórzy naukowcy i publicyści próbują porównywać integrującą się Europę do struktury Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Próby komparatystyczne uważam za niepotrzebne, ponieważ obywatele USA nie dzielą tak silnie zdrowe nacjonalizmy oraz znaczący dystans kulturowy, jak mieszkańców Europy, a łączy np. wspólny język. Uważam, iż warto, aby w Europie zachować oryginalność jej różnorodności w jedności.

---

16 A. Cybal-Michalska, *Edukacyjna przestrzeń orientacji proeuropejskiej*, [w:] *Kultura jako fundament wspólnoty edukacyjnej*, A. Sajdak (red.), Kraków 2005, s. 74.

W kwietniu 2008 roku przeprowadziłam badania na uniwersytecie w litewskim portowym mieście – Kłajpedzie, gdzie miało miejsce pierwsze spotkanie w ramach Intensive Programme („Kurs Intensywny”) pod hasłem: „A Better Tomorrow” („Lepsze Jutro”). Z pięciu europejskich państw (Belgii, Holandii, Finlandii, Litwy i Polski) przyjechało po dwunastu delegatów: dwóch nauczycieli akademickich i dziesięciu studentów. Grupę badawczą (niereprezentatywną) stanowiło pięćdziesięciu międzynarodowych studentów kierunków społecznych (pedagogika, praca socjalna, zdrowie publiczne, bezpieczeństwo publiczne, etc.). Respondenci udzielali pisemnych odpowiedzi na pytania otwarte. Należy zaznaczyć, iż badani stanowili specyficzną grupę młodych ludzi prawdopodobnie posiadających odpowiednie kompetencje i doświadczenia międzykulturowe, ponadto byli chętni i gotowi do uczestnictwa w wymianie międzynarodowej.

Intensive Programme (IP), jest krótkim (około dwutygodniowym) akademickim działaniem, które skupia studentów i pracowników dydaktyczno-naukowych z wyższych uczelni, państw należących do Unii Europejskiej. Celem współpracy jest wspieranie dialogu międzynarodowego i propagowanie założeń edukacji międzykulturowej. Program umożliwia międzynarodowym grupom studentów i nauczycielom akademickim kooperację i podnoszenie wspólnej dyskusji, w ważnych społecznie kwestiach. Wyjątkowe warunki pracy i odmienne doświadczenia uczestników w znacznym stopniu poszerzają perspektywy myślenia zaangażowanych osób. Kadra naukowa dokonuje wymiany opinii w zakresie nauczanych przedmiotów i weryfikuje najbardziej skuteczne metody pracy ze studentami w wielokulturowym środowisku. W wyniku aktywnego uczestnictwa studenci otrzymują dodatkowe punkty ECTS<sup>17</sup> i zdobywają międzynarodowe doświadczenie, przez co stają się bardziej atrakcyjnymi na europejskim rynku pracy.

W tabelach umieściłam odpowiedzi na kilka z zadanych studentom pytań.

---

17 ECTS – European Credit Transfer System (Europejski System Punktów Kredytowych), umożliwia zaliczenie części przedmiotów (w ramach np. Programu Socrates-Erasmus) na wybranych uczelniach krajów UE.



**Tabela 1. Poczucie bycia Europejczykiem lub nie, wśród międzynarodowych studentów**

| 1. Czy czujesz się Europejczykiem? (Do you feel European?);<br>Czy identyfikujesz siebie jako Europejczyka? (Do you identify yourself with European?) |                  |                 |                   |                 |                |      |
|---|------------------|-----------------|-------------------|-----------------|----------------|------|
|   | Belgowie<br>(10) | Finowie<br>(10) | Holendrzy<br>(10) | Litwini<br>(10) | Polacy<br>(10) | Suma |
| Udzielona odpowiedź: TAK  | 9                | 0               | 8                 | 5               | 8              | 30   |
| Udzielona odpowiedź: NIE  | 1                | 10              | 2                 | 5               | 2              | 20   |

Źródło: badania własne

Celem przeprowadzonego badania było sprawdzenie czy młodzi ludzie (studenci kierunków społecznych) posługują się kategorią „poczucia bycia Europejczykiem” w dowolnej subiektywnej interpretacji. Okazuje się, iż prawie wszyscy belgijscy studenci (dziewięciu z dziesięciu) określili siebie mianem Europejczyków, w wyjaśnieniu podając następujące powody: położenie kraju na kontynencie europejskim i przynależność do Unii Europejskiej oraz podróże do innych krajów. Zdecydowana większość Holendrów (ośmiu z dziesięciu) zadeklarowała subiektywną identyfikację z europejskością najczęściej wskazując fakt bycia w strukturze UE od wielu lat i wiedzę o innych państwach kontynentu. Można przypuszczać, iż Holandia i Belgia, jako państwa założycielskie Wspólnoty Europejskiej w 1957 roku najdłużej są w Unii, tym samym ich mieszkańcy silniej uczestnicząc doświadczają i identyfikują się z ponadnarodową strukturą. Polscy studenci (ośmiu na dziesięciu) określają siebie mianem Europejczyków, za powody podając: położenie geograficzne kraju, posiadanie międzynarodowych przyjaciół i czerpanie wymiernych korzyści z faktu przynależności do struktury UE (podróże, wymiany studenckie, praca). Jedynie pięciu Litwinów zadeklarowało, iż identyfikuje się z Europą, kładąc silny nacisk na korzyści, jakich bezpośrednio doświadczają z krótkiego (od 2004 r.) członkostwa w UE. W swych wypowiedziach litewscy studenci podkreślali wielokrotnie, że dzięki akcesji do Wspólnoty Europejskiej odzyskali odczuwalną niezależność państwa i niepodległość względem Rosji. Dodatkowo twierdząc, że obecnie przeżywają moment historii, w którym uczą się bycia obywatelem Litwy, „odradzają” poczucie własnej identyfikacji narodowej. Żaden z fińskich studentów nie zadeklarował subiektywnego poczucia bycia Europejczykiem, jako główne przyczyny wymieniali: silną tożsamość narodową, dystans odległościowy od „centrum” kontynentu europejskiego i silną identyfikację z euroregionem (Skandynawowie). Zdumiewające, iż ludzie boją się utraty tożsamości narodowej w konfrontacji z integrującą się Europą, zapominając o fakcie, iż tożsamość

ewoluuje i ulega poszerzaniu, wraz z „wchodzeniem” w kolejne kręgi społeczne i kulturowe. Identyfikacja kontynentalna „nie stoi” w sprzeczności z tożsamością narodową, jest jej przedłużeniem.

Badani studenci myśląc o Europie i własnej europejskości podkreślili fakt zamieszkiwania określonego terytorium i możliwości, jakich doświadczają z faktu przynależności do struktury Unii Europejskiej, zupełnie jednak zapominając o wspólnym dziedzictwie kulturowym. Fakt ten obliguje do refleksji nad silną potrzebą umiędzynarodawiania wspólnot edukacyjnych w celu nabywania przez młodych ludzi tożsamości międzykulturowej i potrzeby edukacji europejskiej m.in. w polskich szkołach.

**Tabela 2. Charakterystyka Europejczyka w opinii badanych<sup>18</sup>**

| 2. Kto jest Europejczykiem? (postawy, wiedza, zachowanie)<br>(Who is European? attitudes, knowledge, behaviours) |                  |                 |                     |                 |                |              |
|--|------------------|-----------------|---------------------|-----------------|----------------|--------------|
|  | Belgowie<br>(10) | Finowie<br>(10) | Holen-<br>drzy (10) | Litwini<br>(10) | Polacy<br>(10) | SUMA<br>(50) |
| osoba świadoma i otwarta wobec siebie i innych kultur  | 3                | 2               | 7                   | 8               | 9              | 29           |
| osoba czująca przynależność do Wspólnoty Europejskiej  | 1                | 0               | 7                   | 1               | 5              | 14           |
| mieszkaniec kontynentu europejskiego   | 4                | 3               | 1                   | 0               | 5              | 13           |
| osoba posiadająca wiedzę o Unii Europejskiej   | 2                | 2               | 4                   | 3               | 1              | 12           |
| osoba czująca przynależność do swego kraju, następnie do Europy  | 3                | 1               | 2                   | 3               | 2              | 11           |
| ciekawość poznawcza i wiedza o innych europejskich krajach   | 0                | 0               | 2                   | 1               | 6              | 9            |
| aktywny obywatel   | 3                | 0               | 3                   | 2               | 1              | 9            |
| osoba komunikatywnie posługująca się j. angielskim   | 0                | 1               | 1                   | 1               | 1              | 4            |

Źródło: badania własne

W odpowiedzi na zadane pytanie „Kim jest Europejczyk”? najczęściej badanych studentów wskazało, iż jest to osoba świadoma siebie i otwarta wobec innych kultur. Wysoko plasowały się również wypowiedzi dotyczące

18 Respondenci mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi, stąd wartości kolumn nie sumują się z liczbą badanych.

przynależności i wiedzy w temacie Unii Europejskiej. Jednak należy podkreślić, iż Europa nie jest tożsama ze Wspólnotą Europejską, a mam nieodparte wrażenie, iż studenci udzielali odpowiedzi mając bardziej na uwadze identyfikację „unijną”, niżli europejską. Europejczyk według badanych jest mieszkańcem kontynentu. Zamieszkiwanie określonego terytorium nie „uprawnia”, jak już wcześniej w artykule wspominałam, do mianowania siebie Europejczykiem. Po przeanalizowaniu udzielonych odpowiedzi doszłam do wniosku, iż badani rozpatrują Europę jako kontynent (miejsce geograficznie zdefiniowane) lub jako Unię Europejską, zupełnie zapominając o cywilizacji, historii i kulturze europejskiej, jako o treściach nadających sens wspólnotowy. Nie zwracają uwagi na wartości i różnorodność możliwości i korzyści wynikających z faktu bycia współczesnym Europejczykiem. Wydaje mi się, iż związane jest to z brakiem wiedzy i postaw proeuropejskich, które można nabyć w szeroko pojętej edukacji i relacji z „Innymi”.

Pojęcie Europa usytuowane zostało przez badanych w kontekście politycznym i/lub geograficznym, co świadczy o potrzebie edukacyjnej wspólczesnej szkoły w kwestii dostrzeżenia roli kultury europejskiej w budowaniu tożsamości ponowoczesnego człowieka.

W celu podsumowania i uporządkowania treści poruszonych w artykule przytaczam poziomy tożsamości Europejczyk, o których pisze J. Miluska, w celu wskazania pedagogom etapów „dojrzewania” wychowanków do identyfikacji z europejskością i tym samym sposobu organizowania edukacji europejskiej w polskich szkołach:

1. Poczucie tożsamości:
  - ocywistość, naturalność i akceptacja własnego zakorzenienia w Europie, poczucie granicy pomiędzy tymi, którzy są, nie są Europejczykami;
  - świadomość spójności i niezmienności własnych atrybutów reprezentatywnych dla Europejczyka, pomimo zmieniających się sytuacji i ról.
2. Autokoncepcja: koncepcja siebie jako Europejczyka, czyli mieszkańca pewnego regionu świata, będącego miejscem rozwoju specyficznej kultury i cywilizacji, wskazywanie cech dystynktywnych, a więc własnej historycznej, kulturowej i cywilizacyjnej odrębności, koncepcja siebie jako osoby znającej i respektującej specyficzne i wspólne dla Europejczyków symbole i wartości kultury europejskiej (humanizm, racjonalność, sprawiedliwość, wolność, demokracja, tolerancja, współdziałanie, kanon wartości chrześcijańskich).
3. Zachowanie, czyli behawioralny poziom tożsamości, potwierdzający fe-

nomenologiczny i koncepcyjny aspekt tożsamości Europejczyk. Wymagane jest tu zachowanie zgodne z normami społecznymi i kulturowymi obowiązującymi w Europie. Behawioralnym dowodem tożsamości Europejczyk jest też obrona interesów europejskich (np. problem rynku zbytu, ochrona przed towarami spoza Europy, opór przeciwko amerykanizacji i globalizacji), a także wybór racji państw Europy w sytuacji sporów z państwami pozaeuropejskimi<sup>19</sup>.

Świadomość poziomów tożsamości Europejczyk wśród nauczycieli może przyczynić się do aktywnego realizowania wspólnie wysoce potrzebnej edukacji europejskiej, dzięki której młodzi ludzie łatwiej odnajdywaliby swoje miejsce we współczesnym świecie. Zadaniem pedagogów nadal jest „prowadzenie wychowanka za rękę”, aby nie „pogubił się” on w kolejności nabywania tożsamości społecznej, od regionalnej do kontynentalnej, tym samym nie zatracając siebie samego w kusząco migotliwej współczesności.

**SUMMARY: *European identity in the context of Unity***

Subnational identity is a consequence of participation in wider social circles and extending regional or national identities. Being an inhabitant of Europe does not mean, having an European identity, which means European culture, civilization, history, values and “roots”. Particularly adolescents would feel and experience “artificial European identity” while passive goods’ consumption (exactly the same trends in each European country).

The author focuses readers’ attention on the tasks of intercultural/international education- on active integration of Europeans with “new Europeans” and “non-citizens”. She emphasises the needs and importance of creating intercultural identity, while interpersonal contacts in reality and pro European attitudes while European education.

The author presents the results from the research, which she did in 2008 at Klaipeda University about feeling of being European in a group of Belgian, Dutch, Finnish, Lithuanian and Polish students.

□

19 J. Miluska, *Tożsamość Europejczyka...*, [w:] *Etniczność i obywatelskość...*, J. Nikitorowicz, D. Misiejuk, M. Sobecki (red.), op. cit., s. 60.